

Tomaszewski, Jerzy

Kilka zagranicznych publikacji dotyczących dziejów najnowszych Czechosłowacji

Przegląd Historyczny 68/3, 575-582

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY TOMASZEWSKI

Kilka zagranicznych publikacji dotyczących dziejów najnowszych Czechosłowacji

Względy polityczne wywołały w ostatnich latach wzmoczone zainteresowanie Czechosłowacją w krajach Europy zachodniej i w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Ułatwiło to drogę do wydawców także niektórym interesującym studiom historycznym. Jedną z tych książek miałem już okazję omawiać na łamach „Przeglądu Historycznego”¹. Obecnie zamierzam przedstawić trzy dalsze opracowania oraz tom wspomnień.

Na uwagę polskich czytelników zasługuje zbiór studiów, ukazujący niemal całość dziejów Czechosłowacji w latach 1918—1948². Nie jest to wprawdzie — choć tytuł zdawałby się na to wskazywać — w pełni systematyczny zarys historii tego państwa, lecz — mimo niekonsekwencji, niejednorodności i wewnętrznych różnic między rozdziałami napisanymi przez różnych autorów — jest, jak dotąd, najpoważniejszym podobnym dziełem wydanym poza Czechosłowacją. Wartość jego podnosi obszerna bibliografia (choć krótkie notki zawierające oceny poszczególnych tytułów są nieraz mylące) oraz liczne odsyłacze źródłowe. Dla każdego czytelnika interesującego się głębiej historią Czechosłowacji ten wykaz źródeł i literatury może mieć wielką wartość, aczkolwiek nie wszystkie tytuły są w Polsce dostępne.

Książka składa się z trzech części obejmujących okresy 1918—1938, 1938—1945 i 1945—1948. Każda składa się z rozdziałów dotyczących różnych aspektów rozwoju kraju: „Ustanowienie Republiki” (V. S. M a m a t e y), „Demokracja czechosłowacka i jej problemy 1918—1920” (V. L. B e n e š), „Rozwój demokracji czechosłowackiej 1920—1938” (V. S. M a m a t e y), „Niemcy w przedwojennej Czechosłowacji” (J. W. B r u e g e l), „Rozwój gospodarczy Czechosłowacji w okresie międzywojennym” (Z. P. P r y o r), „Polityka zagraniczna E. Beneša” (P. S. W a n d y c z), „Monachium” (K. E u b a n k), „Druga Republika 1938—1939” (T. P r o c h a z k a), „Republika Słowacka 1939—1945” (J. K. H o e n s c h), „Protectorat Czech i Moraw 1939—1945” (G. R h o d e), „Polityka na emigracji 1939—1945” (E. T a b o r s k ý), „Czeski ruch oporu” (R. L u Ź a), „Słowacki ruch oporu” (A. J o s k o), „Czechosłowacja między demokracją a komunizmem” (R. L u Ź a), „Rozwiązanie problemu mniejszości” (L. N ě m e c), „Powojenny rozwój gospodarczy” (J. M. M i c h a l). Książkę zamyka krótkie podsumowanie (a raczej streszczenie ważniejszych tez) pióra V. S. M a m a t e y a. Uzupełnieniem są mapy oraz ilustracje.

Zespołowy charakter wydawnictwa pozwolił na pozyskanie współpracy osób bez wątplenia kompetentnych w dziedzinach przez nie omawianych, aczkolwiek pociągnął też pewne ujemne następstwa. Najmniejsze znaczenie mają różnice sposobu ujęcia tematu oraz stylu. Istotniejszą sprawą są powtórzenia tych samych informacji, a w niektórych wypadkach sprzeczności lub różnice dotyczące informacji zaczerpniętych z odmiennych źródeł lub odmiennie potraktowanych przez autorów (np. na s. 40 i 416 spotykamy inne dane o strukturze narodowościowej

¹ A. T e i c h o v a, *An Economic Background to Munich. International Business and Czechoslovakia 1918—1939*, Cambridge 1974; rec.: „PH” 1975, nr 2.

² V. S. M a m a t e y, R. L u Ź a (ed.), *A History of the Czechoslovak Republic 1918—1948*, Princeton University Press 1973, s. 534.

ludności, spowodowane różnicą w ujmowaniu osób nie posiadających obywatelstwa czechosłowackiego). Uproszczenia lub nieścisłości dotyczą zwłaszcza zagadnień gospodarczych wzmiankowanych w rozdziałach poświęconych kwestiom politycznym. Uważny czytelnik zdoła jednak zorientować się w tych niekonsekwencjach i rozbieżnościach.

Podstawowym walorem książki jest duży zasób informacji o faktach, datach i problemach omawianego okresu. Może więc ona służyć jako cenny podręczny informator. Z tym wszystkim jednak czytelnik winien być świadomy niektórych niedostatków oraz jednostronności.

Przed wszystkim wskazać należy całkowite pominięcie problemów struktury społecznej ludności oraz zagadnień demograficznych. Wprawdzie wiele miejsca (a nawet odrębne rozdziały) poświęcono strukturze narodowościowej i położeniu mniejszości, lecz dotyczy to niemal wyłącznie ludności niemieckiej. Była to najliczniejsza grupa mniejszościowa, zarazem powodowała najpoważniejsze komplikacje polityczne, lecz przecież nie wyczerpuje to złożonej problematyki. Marginesowo potraktowano problematykę ruchu robotniczego, którego dziejami nie zajmuje się żaden z autorów. Pociąga to za sobą także pewne nieścisłości.

Większość rozdziałów idealizuje okres międzywojenny, a zwłaszcza politykę E. Beneša. Trudno się zresztą temu dziwić, gdyż wśród autorów znajdujemy nazwisko jego bliskiego współpracownika (E. Taborský) oraz osoby związane z jego środowiskiem politycznym (np. A. Josko). W rezultacie słabości Republiki Czechosłowackiej potraktowano raczej pobłażliwie, koncepcje Beneša ukazano przeważnie w upiększonym świetle, a niektóre kwestie wręcz przemilczano. Szczególnie wyidealizowano jego politykę wobec mniejszości narodowych. Autorzy zdają się nie dostrzegać, że Czechosłowacja — mimo formalnego równouprawnienia wszystkich obywateli — w rzeczywistości nie zdołała rozwiązać kwestii narodowej. Z pewnością wpływały na to czynniki obiektywne, nieraz trudne do przewyżyczenia. Niemcy i Węgrzy, uprzywilejowani w monarchii habsburskiej, nie mogli być zadowoleni z powojennych zmian. Równość Niemców i Polaków wobec Czechów w świetle prawa nie oznaczała, że ich położenie gospodarcze było rzeczywiście identyczne, zwłaszcza w latach kryzysu. Niezależnie od ustaw, a nawet od założeń polityki rządu, ludność polska na Śląsku Cieszyńskim nie korzystała ze wszystkich atrybutów równouprawnności. Są to kwestie nie zbadane w pełni, lecz od wielu lat podnoszone w historiografii czechosłowackiej i polskiej (zwłaszcza w pracach J. Chlebowczyka), toteż dziwne się wydaje, że nie dostrzega ich tak kompetentne grono autorów.

Więcej dowiadujemy się wprawdzie o społecznych i gospodarczych źródłach konfliktów między Czechami i Słowakami (niektóre fragmenty tego dotyczące zawierają wiele ciekawych myśli), lecz „czechosłowakizm” — teoretyczna przesłanka polityki rządu praskiego wobec Słowaków — jest niemal pominięty, a stanowisko Beneša sprowadzono wyłącznie do naukowych poglądów na kwestię słowacką. A przecież spory nie dotyczyły aspektów naukowych, lecz praktycznej polityki. Tam, gdzie brakuje argumentu rzeczowego, znajdujemy stwierdzenie: „Nie ulega wątpliwości, że gdyby Pierwsza Republika przetrwała dłużej, Słowacy znaleźliby w jej demokratycznych ramach rozwiązanie odwiecznego problemu ubóstwa” (s. 144).

Sielankowo przedstawiają także autorzy wewnętrzne stosunki polityczne w międzywojennej Czechosłowacji. Nie przemilczają wprawdzie, że od kul policji padali robotnicy, lecz starają się bagatelizować surowość represji (np. s. 104 n.), a w niektórych wypadkach ich zakres (np. zapoczątkowanych przeciw lewicy w 1933 r., gdy groziło aresztowanie K. Gottwalda)³.

³ Warto też wspomnieć, że demokratyczny ustrój Czechosłowacji, zapewniający m.in. tajemnicę korespondencji w konstytucji, nie przeszkadzał organom policji w otwieraniu prywatnych listów. Por. Státný slovenský ústredný archív, Bratislava, zesp. Polícajné riaditeľstvo Bratislava krabice 764 sygn. 455/1; pismo posterunku žandarmerii w Ošadnici z 8 września 1938.

Najbardziej chyba rzeczową i krytyczną analizę koncepcji politycznych Beneša zawiera rozdział o jego polityce zagranicznej, choć autor jest pod widocznym urokiem tego wybitnego czeskiego męża stanu.

Znacznie więcej niedopowiedzeń znajduje czytelnik w części drugiej. Dzieje czeskiego ruchu oporu sprowadzono niemal wyłącznie do ugrupowań uznających bez zastrzeżeń przywództwo Beneša. Nieco więcej — choć i tak niezbyt dużo — miejsca poświęcono jedynie działalności komunistów w końcowym okresie wojny. Pominięto natomiast próby sformowania w 1939 r. ośrodków ruchu oporu niechętnych Benešowi, w czym współdziałał także rząd polski. Uzasadnić to ma sugestia, że oponenti wywodzili się spośród generałów, dyplomatów i polityków urażonych ambicjonalnie, gdyż pominiętych przy rozdziale wysokich stanowisk w rządzie emigracyjnym (s. 324). Z pewnością ambicje osobiste były czynnikiem istotnym, lecz przecież nie wystarczająco dla wyjaśnienia zasadniczych różnic poglądów politycznych.

Do najciekawszych zagadnień podniesionych w tej części książki zaliczyć należy ocenę stosunku rządu Protektoratu Czech i Moraw oraz związanych z nim polityków i urzędników do niemieckich władz okupacyjnych. Sądzę, że Rhode — autor tych rozważań (s. 298 n.) — skłania się do nazbyt pobłażliwej oceny postaw niektórych środowisk społeczeństwa czeskiego. Niemniej w warunkach Protektoratu, szczególnie w 1939 r. niełatwo jest nieraz rozstrzygnąć kwestię, gdzie kończył się kompromis zmierzający do osłabienia szkodliwych skutków niemieckiej polityki, gdzie zaś zaczynała kolaboracja.

Najwięcej zastrzeżeń wywołuje część trzecia. Widoczne jest w niej nie tylko idealizowanie ówczesnej polityki partii mieszczańskich, lecz także liczne nieścisłości. W świetle dokumentów inaczej rysuje się stanowisko Beneša wobec Słowacji (s. 388). Nieściśle przedstawiono stosunki polsko-czechosłowackie (s. 399). Wątpliwości w świetle wspomnień E. Löbla⁴ oraz prywatnych relacji niektórych działaczy polskich wywołuje przedstawienie okoliczności odrzucenia planu Marshalla (s. 408). Natomiast interesujący jest zarys problematyki gospodarczej.

Na marginesie zauważyć warto, że zawarte w książce sporadyczne polemiki z historykami czechosłowackimi nie sprawiają dobrego wrażenia. Tak np. sumaryczna krytyka jakoby jednolitego, uproszczonego poglądu marksistów na przyczyny stagnacji gospodarczej Słowacji w latach 1918—1939 (s. 117 n.), które polegać miały na świadomej polityce rządu zmierzającego do osłabienia tamtejszego przemysłu, jest nieporozumieniem. Pogląd taki został sformułowany jeszcze przed wojną, przez ekonomistów nader dalekich od marksizmu, po 1945 r. zaś akceptowali go tylko niektórzy autorzy. W podstawowych opracowaniach (cytowanych zresztą w recenzowanej książce) spotykamy opinie odmienne; dodajmy, że są one o wiele bardziej wnikliwe niż we wskazanym wyżej fragmencie⁵.

Mimo wszystkich zastrzeżeń jeszcze raz podkreślam, że książka może być bardzo użyteczna. Oczywiście, informacje w niej zawarte, a zwłaszcza poglądy, konfrontować należy ze źródłami.

Następna pozycja dotyczy dziejów Słowacji w latach drugiej wojny światowej⁶. Podstawą jej jest — jak można się domyślać — rozprawa doktorska ukończona w 1966 r. Książka zasługuje na tym większą uwagę, że historiografia czechosłowacka stosunkowo mało miejsca poświęcała dotąd dziejom Słowackiej Partii

⁴ E. Löbl, *Svedectvo o procese s vedenim protištátneho sprisahaneckého centra na čele s Rudolfom Slánským*, Bratislava 1968, s. 47 n.

⁵ Por. J. Faltus, V. Průcha, *Prehľad hospodárskeho vývoja na Slovensku v rokoch 1918—1945*, Bratislava 1969, s. 31 n. Podobne poglądy formułowano zresztą jeszcze wcześniej.

⁶ Y. Jelinek, *The Parish Republic: Hlinka's Slovak People's Party 1939—1945*, East European Quarterly distributed by Columbia University Press, East European Monographs, nr XIV, New York and London 1976, s. 206.

Ludowej Hlínki⁷. Problemami tymi zajmowali się natomiast emigranci polityczni (np. K. Čulen, F. Dóurčanský), z reguły zmierzający do usprawiedliwienia lub obrony własnej polityki. Książkę Y. Jelínka powitać więc należy jako pierwszą obszerniejszą próbę historycznej analizy, czym była partia ludacka, jakie głosiła koncepcje i jak je realizowała w warunkach drugiej wojny światowej.

Struktura książki jest skomplikowana, gdyż autor połączył konstrukcję chronologiczną z przedmiotową. W dziesięciu rozdziałach przedstawił: 1. zarys ewolucji partii ludackiej do jesieni 1938 r.; 2. działalność jej i wewnętrzne spory do 14 marca 1939 r.; 3. dzieje partii do lipca 1940 r. (rozmowy w Salzburgu); 4. charakterystykę głównych grup i nurtów wewnątrz partii; 5. dzieje partii do wiosny 1942 r.; 6. ideologię; 7. proces stopniowego rozkładu partii do sierpnia 1944 r.; 8. realizację założeń ideowych ludaków w praktyce państwa słowackiego; 9. ostateczny rozkład systemu politycznego stworzonego przez ludaków w następstwie powstania słowackiego i klęski III Rzeszy; 10. ogólną ocenę koncepcji ludackich oraz ich realizacji.

Książka zainteresuje czytelników, nawet nie zajmujących się historią Słowacji, z kilku względów. Przede wszystkim jako wnikliwa analiza struktury, koncepcji i metod działania partii faszystowskiej, wzorującej się na hitleryzmie oraz faszyzmie włoskim, aczkolwiek się z nimi nie identyfikującej. Szczególnie interesująco przedstawił Jelínek wewnętrzną walkę frakcyjną, konflikty personalne i różnice polityczne kryjące się za pozorną jednolitością partii, skupionej wokół „Vodcy” — ks. J. Tisy. Podobne zjawiska znamy wprawdzie z badań nad partią hitlerowską, lecz w wypadku ludaków dochodził jeszcze jeden czynnik wpływający na rozgrywki frakcyjne: ingerencja III Rzeszy. Ukazanie wzajemnych związków wewnętrznych sporów i zagranicznej interwencji jest niewątpliwą zasługą autora, a szczegółowe konstatacje mogą być użyteczne także przy badaniach porównawczych nad stronictwami opowiadającymi się za autorytarnymi metodami sprawowania władzy w innych, niewielkich państwach, ulegających zewnętrznym wpływom.

Godne uwagi są fragmenty poświęcone roli religii w polityce ludackiej oraz stosunkom między Kościołem a państwem i partią, w których wielką rolę odgrywali księża. Jest to wartościowy przyczynek do znacznie szerszego zagadnienia, jakim są stosunki między Kościołem jako instytucją o celach religijnych, a ugrupowaniami przyjmującymi katolicyzm za swą ideologię i wytyczną działania politycznego.

Wreszcie książka ukazuje bardzo interesujący przykład, gdy polityka zasadzająca się na wywyższeniu własnego narodu prowadziła w rzeczywistości do podporządkowania go niebezpiecznemu nieprzyjacielowi oraz do katastrofy. Obraz jest tym bardziej przekonujący, ponieważ autor na wstępie wydaje się sympatyzować z koncepcjami znajdującymi się u podłoża światopoglądu nacjonalistycznego, stawiając jednak pytanie czy moralną jest polityka, która nie bierze pod rozwagę dobra całej ludzkości oraz względów humanitarnych. W konsekwencji zwrócił uwagę na upośledzenie lub prześladowanie przez ludaków osób innych narodowości (Czechów, Polaków, Węgrów, a przede wszystkim Żydów).

Jelínek ograniczył swe badania ściśle do zagadnień związanych z partią ludacką oraz z metodami sprawowania przez nią władzy w państwie. Mniej gruntownie przedstawił stosunki między partią a społeczeństwem, aczkolwiek podkreślił w kilku miejscach, że nie zdobyła dominujących wpływów wśród Słowaków. Rozważania o stosunku różnych warstw społecznych do ludaków są interesujące, lecz odnoszą się raczej do początkowego okresu istnienia państwa słowackiego. Poza zakresem zainteresowania znalazła się opozycja oraz ruch oporu. Jelínek wskazał na jego rolę w upadku ludaków, lecz jest to zaledwie kilka zdań. Tymczasem szersze ukaza-

⁷ Zaznaczyć należy, że krótki zarys dziejów tej partii pióra A. Bartłovej przygotowany jest obecnie do druku w zbiorowej publikacji Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.

nie opozycji i ruchu oporu, zwłaszcza ich społecznego zasięgu, pozwoliłoby lepiej zrozumieć czytelnikowi miejsce partii ludackiej w życiu politycznym Słowacji.

Autor wykorzystał obszerną bazę źródłową, choć z różnych względów nie dotarł do archiwów krajów środkowej Europy. Wśród wymienionych źródeł szczególnie ważne są dokumenty niemieckie, wśród nich akta urzędów i misji działających na terenie Słowacji.

Wskazać jednak trzeba, że w świetle polskich dokumentów dyplomatycznych należałoby spojrzeć inaczej na niektóre fakty, zwłaszcza dotyczące ugrupowania polonofilskiego. Nie było ono na jesieni 1939 r. zdecydowane na zerwanie więzów państwowych z Czechami, wbrew temu co pisze Jelinek.

Autor w wielu wypadkach wykorzystał informacje udzielone mu przez działaczy ludackich przebywających obecnie na emigracji. Cała jego książka jest krytyką polityki ludackiej, lecz informatorów swych traktuje z dużą rewerencją — choć niekoniecznie wierzy bez zastrzeżeń ich słowom. Niewątpliwie, historyk korzystający z relacji osób uczestniczących w badanych wydarzeniach staje się w pewnym sensie ich dłużnikiem, a w każdym razie zobowiązany jest do lojalności. Powstaje jednak pytanie, jak dalece idą podobne zobowiązania; jest ono szczególnie ważne, gdy rozmówców dzielą zasadnicze różnice poglądów. Z pewnością Jelinek czyni słusznie, gdy stara się sumiennie wyłożyć racje postępowania swych rozmówców, tak, jak widzieli je w okresie wojny, równocześnie zaś unika ostrych określeń nawet wówczas, gdy kwestionuje ścisłość otrzymanych informacji. Trudno jednak zrozumieć, czemu np. rozważa w jakim stopniu Tiso wiedział o losie Żydów słowackich i ponosił zań odpowiedzialność, lecz nie podnosi tej kwestii wobec swych informatorów. Sądzę, że ta kurtuazja jest zbyt daleko posunięta.

Uważny czytelnik dostrzeże w książce niektóre niedokładności, a także fragmenty napisane z mniejszą znajomością rzeczy (dotyczy to głównie spraw gospodarczych). Nie z każdą opinią autora można zgodzić się bez zastrzeżeń. Niemniej książka stanowi niewątpliwą sukces badawczy.

Trzecia z kolei publikacja dotyczy dziejów pierwszego okresu istnienia Protektoratu Czech i Moraw — od 14 marca 1939 r. do czerwca 1942 r.⁸ Oparta na rozległym materiale źródłowym (dokumenty przechowywane w USA, RFN, Wielkiej Brytanii i Izraelu) oraz na bogatej literaturze ukazuje formowanie się aparatu administracji okupacyjnej, jego politykę, położenie ludności czeskiej oraz jej nastroje, a wreszcie rozwój ruchu oporu i jego rozbięcie w następstwie represji po zamachu na R. Heydricha.

Książka jest bez wątpienia interesująca. Autor zastanawia się nad czynnikami, które wpływały na postawy społeczeństwa czeskiego wobec okupantów, nad motywami postępowania polityków wchodzących w skład rządu Protektoratu, nad przyczynami wpływającymi na stosunkowo słaby zasięg ruchu oporu, mimo powszechnej nienawiści do hitlerizmu. Bardzo ciekawa jest również analiza motywów kierujących postępowaniem władz niemieckich, rozbieżnościami w nich występującymi i skutkami tego dla ludności.

Zarazem jednak wytknąć należy liczne słabości. Bardzo istotne zastrzeżenia budzą sformułowania zawarte we wstępie i w rozdziale pierwszym, zawierające niekiedy nazbyt pochopne uogólnienia i stwierdzenia trudne lub niemożliwe do udowodnienia⁹, czasem nieściśłości¹⁰ lub błędy rzeczowe¹¹. Wątpliwości dotyczą

⁸ V. Mastny, *The Czechs under Nazi Rule. The Failure of National Resistance, 1939—1942*, Columbia University Press, New York and London 1971, s. 274.

⁹ Np., że A. Hitler nie cierpiał Czechów bardziej niż Polaków, s. 11.

¹⁰ Np. pogląd, że naród czeski powszechnie zaakceptował decyzję Beneša o przyjęciu warunków monachijskich, s. 19.

¹¹ Np. informacja, że arbitraż wiedeński był ostatnią terytorialną stratą Czechosłowacji w 1938 r., s. 27.

przede wszystkim tych fragmentów książki, które poprzedzają właściwe rozważania. Jednak i w innych rozdziałach znajdziemy stwierdzenia lub informacje niekoniecznie odpowiadające faktom, aczkolwiek dotyczą one przeważnie spraw dla tematu ubocznych¹². Skłaniać to musi czytelnika do ostrożności w akceptowaniu informacji i twierdzeń podawanych przez autora tym bardziej, że nawet niektóre istotne opinie podaje on bez dokumentacji¹³.

V. Mastny pominął też pewien epizod z dziejów Protektoratu, zapewne nie najbardziej ważny, lecz interesujący dla zorientowania się w układzie sił politycznych oraz w nurtach występujących w społeczeństwie czeskim. Ogranicza się bowiem do ukazania ugrupowań ruchu oporu związanych z Benešem oraz do Komunistycznej Partii Czechosłowacji (w której dziejach jest jednak mniej zorientowany). Za ledwie marginesowo wspominał natomiast o rywalizujących z Benešem zamiarach Š. Osuskiego i M. Hodży (na emigracji), a pominął próby zorganizowania niechętnych mu środowisk prawicowych w kraju w lecie 1939 r. Pewną rolę w przedsięwzięciach tych odgrywał R. Beran, którego popierała dyplomacja polska¹⁴.

Znacznie bardziej generalną kwestią zasługującą na dyskusję jest ocena polityki Beneša, E. Háchy, A. Eliáša i innych polityków czeskich. W odróżnieniu od większości autorów uczestniczących w książce omawianej na początku tych uwag — V. Mastny daleki jest od apoteozowania Beneša i podejmuje krytykę jego postępowania. Sceptycznie przyjmuje zwłaszcza próby usprawiedliwienia kapitulacji wobec uchwał monachijskich, aczkolwiek lojalnie przedstawia argumenty przemawiające na rzecz wówczas podjętej decyzji (s. 18 n.). Krytycznie ocenia również decyzję o dokonaniu zamachu na Heydricha, dowodząc — pod wielu względami przekonywująco — że był to błąd polityczny, który przyniósł czeskiemu ruchowi oporu ciężkie straty. Nie zostałem jednak przekonany efektywnym sformułowaniem, że „śmiercią swą Heydrich zrealizował swe pierwotne ambicje — pacyfikację Protektoratu” (s. 221).

Mastny tym bardziej krytycznie ocenia politykę Háchy. Wprawdzie w wielu miejscach ukazuje motywy kierujące postępowaniem tego polityka, niemal usprawiedliwia niektóre jego kroki całkowitym brakiem umiejętności politycznych, lecz konsekwentnie wykazuje szkodliwe następstwa. „Argument, że przez realizację lub nawet antycypację żądań niemieckich urzędnicy czescy mogli chronić interesy swego narodu nie może być poważnie broniony. Dzięki postawie czeskiej administracji Niemcy mogli przeprowadzić wyłącznie swe własne interesy, w żadnym momencie nie musieli tych interesów poświęcać czyniąc koncesje” (s. 224).

W sformułowaniu tym zawiera się również krytyczna ocena polityki Eliáša. Odnoszę tymczasem wrażenie, że autor nie tylko jest skłonny usprawiedliwiać jego stanowisko wobec władz okupacyjnych, lecz nawet dostrzega pozytywne strony. Bez wątpienia nie można traktować Eliáša na równi z E. Moravcem — zdeklarowanym kolaborantem. Stanowisko premiera rządu Protektoratu objął w porozumieniu z Benešem, współdziałał z emigracją, „niełojalność” wobec Niemców zapłacił życiem. W początkowym okresie okupacji mógł złagodzić ostrze polityki niemieckiej, choć z pewnością nie potrafił zapobiec realizacji podstawowych celów okupantów. Z drugiej jednak strony współdziałał w tworzeniu pozorów normalności życia narodu czeskiego i pełnej akceptacji Protektoratu, stwarzał alibi moralne

¹² Np. wymienienie woj. poznańskiego jako typowego przykładu regionu etnicznie mieszanego, s. 123.

¹³ Czytamy: „w Protektoracie — jak się wydaje istniał szczególny rodzaj symbiozy między podziemnymi organizacjami partii [komunistycznej — JT] a niemiecką policją” do połowy 1940 r., s. 152. Jedynym argumentem jest, że w tym czasie komunistów dotknęły „stosunkowo małe prześladowania”.

¹⁴ Dokumenty znajdują się w AAN w zesp. MSZ 5199.

dla tych wszystkich, którzy dostrzegali tylko jeden — zewnętrzny — aspekt jego postawy.

Niezależnie od tych zastrzeżeń książka Mastnego jest pożytecznym przyczynkiem do poznania dziejów ekupacji ziem czeskich¹⁵. Zarazem argumentacja jego podważa niektóre nazbyt uproszczone poglądy zawarte w omawianej na wstępie historii Republiki Czechosłowackiej.

Ostatnią pozycją, o której napiszę tylko krótko, są wspomnienia wysokiego urzędnika niemieckich władz okupacyjnych Protektoratu Czech i Moraw¹⁶. Napisa-
ne wiele lat po opisywanych wydarzeniach zawierają niedokładności i luki. W niektórych wypadkach autor znajdował się pod wpływem znanej mu literatury dotyczącej dziejów Protektoratu. Niemniej książka zasługuje na uwagę. Po pierwsze, zawiera sporo interesującego materiału obrazującego wewnętrzne rozbieżności we władzach okupacyjnych. Zapewne — tak jak każdy autor pamiętników — H. Naudé upiększa swą rolę (tym bardziej, że będąc skazany po wojnie na dziesięć lat więzienia pragnie obecnie dowieść bezzasadności wyroku). Prowadzi to do wyolbrzymiania różnic między różnymi środowiskami władz niemieckich, które prawdopodobnie były znacznie mniejsze. Tak więc autor bardzo ostro potępia metody postępowania wprowadzone przez Heydricha, lecz przecież nie przeszkodziło mu to w swoim czasie wykonywać funkcji urzędowych przez cały okres istnienia Protektoratu, a nawet awansować w uznaniu sumiennej pracy. Mimo to informacje przez niego podane mogą być niejednokrotnie pomocne w zrozumieniu niektórych aspektów polityki okupantów.

Jeszcze większe znaczenie ma inna strona omawianych wspomnień. Jest nią stanowisko zajmowane wobec społeczeństwa czeskiego, ruchu oporu, polityków współpracujących z Niemcami oraz zasad i celów działania aparatu urzędniczego, w którym autor brał udział. Wydawca wspomnień — G. Rhode — zwraca uwagę w przedmowie, że Naudé nie może zrozumieć Czechów, zdumiewa się, iż nie potrafią docenić jego poprawności, sumiennosci, chęci doprowadzenia do współpracy czesko-niemieckiej. Wiąże to z faktem, że we wcześniejszej karierze urzędniczej nie miał do czynienia z problemami obszarów mieszanych narodowo. Być może jest w tym nieco racji, lecz nie wystarcza to do zrozumienia poglądów autora wspomnień. Czytelnika uderza bowiem nie tyle brak zrozumienia dla Czechów, co głębokie przekonanie, że winni oni całkowicie i lojalnie podporządkować się Niemcom. Ze słów jego przebija wiara, iż utworzenie Protektoratu dawało możliwość spokojnego rozwoju narodu czeskiego pod opieką Niemiec, zaś zadaniem władz okupacyjnych było zorganizowanie współpracy czesko-niemieckiej. Odpowiednia polityka zapewnić musiała spokój i porządek, a wyrazicielem takiej linii był K. von Neurath. Gdyby nie K. H. Frank i jemu podobni Czesi byłiby w pełni zadowoleni, zaś garstka fanatycznych emigrantów w rodzaju Beneša nie mogła wpłynąć na sytuację. Zgodnie z tym uważa, że wśród manifestantów praskich w dniu 28 października 1939 r. (święto narodowe Czechosłowacji) było „bardzo wiele podejrzanych elementów” (s. 77). Przeciwwstawianie się panowaniu niemieckiemu traktuje jako fanatyzm czeski (s. 87), pisze o „bandytyzmie i partyzantce” (s. 168), zaś powstańców praskich z maja 1945 r. nazywa „dzikim tłumem” (s. 183). Nie szczędzi natomiast słów uznania skrajnym kolaborantom (s. 179).

Innymi słowy, nie jest to kwestia rozumienia lub nierozumienia Czechów. Autor reprezentuje postawę absolutnej wyższości i głębokie przekonanie, że wszelki opór — lub nawet sprzeciw — wobec niemieckiego panowania był niedopusz-

¹⁵ Autor zapowiada tom następny, obejmujący drugi okres istnienia Protektoratu.

¹⁶ H. Naudé, *Erlebnisse und Erkenntnisse. Als politischer Beamter im Protektorat Böhmen und Mähren 1939–1945*, Veröffentlichung des Sudetendeutschen Archivs nr 8. Fides-Verlagsgesellschaft, München 1975, s. 216. Według recenzji opublikowanej w „Die Presse” z 24/25 lipca 1976 ukazał się jeszcze drugi — mniejszy — tom wspomnień tegoż autora, którego jednak nie udało mi się zobaczyć.

czalny. Czeską — a także inną — ziemię traktuje jako należącą na mocy odwiecznego prawa do Niemiec, jakkolwiek uznaje prawo Czechów do pielęgnowania odrębnej kultury. Stąd też pojawiają się na kartach sformułowania o „niemieckim” Siedmiogrodzie i Banacie (s. 167) i im podobne.

Trudno się dziwić, że autor traktuje jako głęboką niesprawiedliwość wyroki, które dotknęły jego oraz innych przedstawicieli organów okupacyjnych.

Dla czytelnika niejedno ze sformułowań tych wspomnień jest zdumiewające, gdyż dowodzi całkowitego niezrozumienia przez autora jego roli w okupowanym kraju, mimo upływu wielu już lat. Tym cenniejsze są jego wyznania. Umożliwiają bliższe poznanie sposobu myślenia biurokracji okupacyjnej, która wprawdzie potępiała w duchu zbrodnie, lecz współdziałała w tworzeniu i umacnianiu przestępczego systemu.